



Właśnie te słowa już w najbliższym czasie polecą w świat, gdyż zbliżają się święta Bożego Narodzenia – święta rodzinnych spotkań, odkrywania na nowo piękna wiary. One napętnią nas duchem jedności, pokoju i życzliwości. Setki życzeń świątecznych będą wystukane na klawiaturze, wysłane SMSem, wypowiedziane do słuchawki telefonu oraz napisane na kartkach pocztowych. Składanie życzeń na Święta jest bożonarodzeniową tradycją znaną praktycznie każdemu. Kiedyś cała rodzina z wielkim entuzjazmem czekała na listonosza, który przynosił kartki świąteczne, czasem w kopertach oprócz kartek można było znaleźć również opłatek, który przysłała z daleka rodzina lub przyjaciele, z którymi nie było możliwości spotkać się osobiście.

Dzisiaj co raz częściej w przekazywaniu życzeń ludzie korzystają ze współczesnych środków komunikacji: do najbliższej rodziny dzwonią, znajomym wysyłają SMSy lub kartki elektroniczne. Owszem, najnowsze technologie są bardzo wygodne, gdyż życzenia szybko trafiają do adresata. Tylko nie mogą one zastąpić frajdy, z jaką wybiera się pocztówki w sklepach, aby w domu wspólnie wpisać w nich życzenia i zaadresować do bliskich. Nie warto więc rezygnować z tej uroczej tradycji, bez której wielu z nas nie wyobraża sobie idealnych Świąt. † Większość z nas na Święta życzy wielu łask Bożych i błogosławieństwa na przyszły rok od nowo narodzonego Zbawiciela, a jednak według statystyk, osoby, pytane o to, w jakiej postaci życzenia świąteczne są najmiłsze, odpowiadają: „Te, składane prosto z serca, dostosowane indywidualnie, kiedy podczas łamania się opłatkiem, patrząc w oczy szczerze się mówi, czego by się chciało dla danej osoby. Bo właśnie wtedy wiadomo, że nie traktuje się człowieka powierzchownie, a samo składanie życzeń sprawia przyjemność”.

Brak magii życzeń, czyli świeckie kartki
z okazji religijnego święta

„Wczoraj stałam sobie w kolejce na pocztę, przede mną para trzydziestoparolatków. Kobieta prosi o kartki świąteczne. Pani w okienku się pyta: «Religijne czy świeckie?» – «Świeckie». Mężczyzna półgłosem do swojej towarzyszk: «A jakie to są religijne?» Ona: «No wiesz, takie z Jezusikiem, z Bożą...»» – opisuje przypadek pewna internautka, zwracając się do społeczeństwa z pytaniem: „Skąd takie stronienie od tradycyjnej symboliki religijnej?”

Dzisiaj portale internetowe co raz częściej opisują przypadki, gdzie święta Bożego Narodzenia próbuje się odrzec z religijnego wymiaru. Na przykład, reporterzy jednej z polskich gazet przejrżeli świąteczną korespondencję rozsyłaną przez urzędy i ważne osoby w państwie. Wniosek? Dostając kartki można się nie domyślić co to za okazja. Jak się okazało, nawet w Polsce, kraju katolickim, przy okazji bożonarodzeniowych życzeń, żeby na kartkach znaleźć

tradycyjne symbole religijne, to trzeba się nieźle naszukać. Żłóbek, Stajenka Betlejemska czy Dzieciątko Jezus ustąpiły miejsce wszechobecnej choince. Urzędy i politycy rozsyłają życzenia, gdzie padają słowa „Boże Narodzenie”, ale stajenkę zastępują budynki w zimowej scenerii. Nikt nie chce się zastanawiać nad tym, że odrzucanie symboliki religijnej – to bezsensowne naśladowanie mody na antyreligijność. Życzenia, co prawda, są świąteczne, a ilustracja? Butelka szampana plus cztery kieliszki.

Warto zaznaczyć, że łącznie w całym świecie liczba wysyłanych kartek bożonarodzeniowych sięga kilku miliardów. W krajach anglosaskich jest to zwyczaj tak popularny, że na jedną osobę przypada średnio kilkanaście świątecznych kart. Istnieją całe firmy wydawnicze specjalizujące się w tej dziedzinie. Było by fajnie, gdyby na Święta, które są czasem miłości, okresem, kiedy powinniśmy okazywać sobie wiele życzliwości, osoby wierzące nie rezygnowały z takiego miłego zwyczaju, jakim jest składanie życzeń bożonarodzeniowych na kartkach z motywami religijnymi. Wtedy od serca do serca polecą słowa: „Zdrowych, spokojnych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia oraz dużo szczęścia i pomyślności w Nowym Roku!”.